

GINTER DZIERŻON
Warszawa

ZAWIERANIE MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH W FORMIE ZWYCZAJNEJ

W systemie kanonicznym zawieranie małżeństwa jest aktem formalnym. Prawodawca bowiem mocą swej decyzji wprowadził do struktury aktu prawnego wymaganie co do konieczności zachowania formy kanonicznej (kann. 1108-1123 KPK). To zobowiązanie odnosi się również do tak specyficznej kategorii związków, jakimi są małżeństwa mieszane (kan. 1127 KPK). Problematyka ta stanowić będzie przedmiot naszej uwagi w niniejszym opracowaniu.

Z analizy kan. 1127 KPK wynika, iż treść tej normy posiada charakter złożony. Albowiem z jednej strony Ustawodawca zawarł w niej zasadę generalną, zgodnie z którą zobowiązał on strony do zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej, z drugiej zaś ujął on w niej rozwiązanie szczegółowe stwarzające możliwość zawarcia małżeństwa przez stronę katolicką ze stroną niekatolicką obżądka wschodniego, z pominięciem owych wymogów.

1. Zasada generalna

Prawodawca w regulacjach kodeksowych dotyczących małżeństw mieszanych wprowadził wymaganie o charakterze generalnym, dotyczące formy kanonicznej. Otóż w myśl kan. 1127 § 1 KPK w zawieraniu tego typu związków należy zachować wymogi zawarte w kan. 1108 KPK. Oznacza to zatem, iż zasadniczo małżeństwa mieszane powinny być zawierane wobec świadka urzędowego, tzn. wobec miejscowego ordynariusza lub też proboszcza, bądź też wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich, a także w obecności dwóch świadków.

W tym miejscu należy z całym naciskiem podkreślić, iż dyspozycja ujęta w kan. 1108 KPK posiada charakter ustawy unieważniającej (kan. 10 KPK). Ustawodawca stwierdził w niej przecież wyraźnie: tylko te małżeństwa są ważne. Z drugiej strony należy zauważyć, iż w kan. 1117 KPK został określony krąg osób, które zostały zobligowane do zachowania formy kanonicznej. Idzie zatem o nupturientów ochrzczonych w Kościele katolickim lub po chrzcie do

niego przyjętych, które nie wystąpiły z Kościoła formalnym aktem. W konsekwencji więc, gdyby ta kategoria osób nie zachowała owych wymagań, to wówczas zawarte przez nupturientów małżeństwa byłyby związkami nieważnymi. W doktrynie podkreśla się, iż za takim rozwiązaniem przemawiają różne przesłanki, a mianowicie: możliwość recepcji wyrażonej przez nupturientów zgody małżeńskiej, czy też pewność, co do wyrażonego konsensu¹

Należy jednocześnie dodać, iż w literaturze podejmuje się również kwestię racji prawnym przemawiających za zasadnością takich regulacji w odniesieniu do małżeństw mieszanych. Otóż Z. Grocholewski podejmując ten wątek wskazał m.in. na ochronę sakralnej oraz sakramentalnej godności małżeństwa, zwiększenie pewności, co do ważności zawartego związku, jak również troskę Kościoła w sferze pastoralnej²

Zasygnalizowaliśmy już, iż w przytoczonej normie znalazły również swoje miejsce rozwiązania szczegółowe w interesującej nas kwestii.

2. Rozwiązania szczegółowe

Funkcjonujące w systemie kanonicznego prawa małżeńskiego zobowiązanie prawne, wiążące się z koniecznością zachowania przepisów o formie kanonicznej, nie posiada charakteru bezwzględnego³ Prawodawca bowiem w przytoczonym już kan. 1127 § 1 KPK stwierdził, iż w przypadku zawierania małżeństwa katolika ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego „kanoniczna forma wymagana jest tylko do godziwości” Innymi słowy, wprowadzone przez Ustawodawcę wymogi formalne uległy w tym przypadku złagodzeniu.

W analizie dyspozycji tej normy nie można pominąć jednej kwestii, tzn. przytoczone rozwiązanie dotyczy nie wszystkich członków niekatolickich Kościołów, czy Wspólnot kościelnych, lecz odnosi się jedynie do pewnej kategorii związków, zawieranych z członkami niekatolickich Kościołów Wschodnich. W kanonie tym bowiem Ustawodawca nie odniósł się wprost do kwestii małżeństw katolików z członkami Kościołów, czy wspólnot wyznaniowych nie należących do Kościołów wschodnich. Materia ta została jednak wyraźnie ujęta w regulacjach Dyrekto-

¹ Zob. G. DZIERŻON, *Funkcje formy kanonicznej w kanonicznym systemie prawa małżeńskiego*, „Ius Matrimoniale” 13 (2202), 116-118.

² Zob. Z. GROCHOLEWSKI, *I matrimoni misti*, w: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, Bologna 1990, 270. Autor ten stwierdził: „Nonostante alcune difficoltà e obiezioni sollevate contro la forma canonica nei matrimoni misti, dopo fruttuosa discussione in materia negli ultimi vent'anni si è ritenuto opportuno mantenerla, considerando non solo gli argomenti storici, ma soprattutto il suo fondamento teologico, derivante dal potere della chiesa e la natura sacra del matrimonio, nonché la sua attualità pastorale in quanto la forma canonica, come condizione di validità del matrimonio, tutela il carattere sacro e sacramentale dello stesso, garantisce la sua indissolubilità, da maggiore certezza sulla validità del matrimonio e sul rispetto delle sue proprietà essenziali, nonché garantisce una maggiore possibilità per una vigile cura pastorale”

³ Zob. K. LÜDICKE, *Heiligungsamt: Ehe*, w: *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, red. K. LÜDICKE, t. 4, Essen 1985, ad 1127 nr 4.

rium Ekumenicznego, opublikowanego w dniu 25. 03. 1993 r.⁴ Otóż w dokumencie tym stwierdzono wyraźnie, iż w tym przypadku zachowanie formy kanonicznej wymagane jest do ważności podejmowanego aktu (nr 153).

Dysponując tak ważką przesłanką, jaką jest zróżnicowanie rozwiązań szczegółowych w kwestii formy zawierania małżeństw mieszanych z aspektu metodologicznego odrębnie należałoby potraktować problematykę małżeństw zawieranych przez stronę katolicką ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego oraz małżeństw strony katolickiej z chrześcijanami innych Kościołów i Wspólnot kościelnych.

2.1. Małżeństwa strony katolickiej ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego

Zasygnalizowaliśmy już wyżej, iż w myśl rozwiązań zawartych w kan. 1127 § 1 KPK w przypadku zawierania małżeństwa przez stronę katolicką ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego zachowanie formy kanonicznej jest wymagane jedynie do godziwości aktu podejmowanego przez nupturientów. Należy jednocześnie dodać, iż Ustawodawca w kanonie tym uwydatnił jeszcze inne wymagania. W tej sytuacji bowiem do ważności aktu konieczny jest udział świętego szafarza.

Autorzy w zasadzie są zgodni w tym, iż na takie ujęcie normatywne wpłynęła przede wszystkim doktryna Soboru Watykańskiego II, a także rozwiązania wypracowane w innych posoborowych dokumentach Stolicy Apostolskiej⁵

Otóż w soborowym Dekrecie o katolickich Kościołach Wschodnich stwierdzono m.in.: „W celu zapobieżenia małżeństwom nieważnym w przypadku, kiedy katolicy wschodni wchodzi w związek małżeński z ochrzczonymi niekatolikami wschodnimi, a także w celu zatroszczenia się o trwałość oraz świętość węzła małżeńskiego oraz o pokój domowy święty Sobór postanawia kanoniczną formę zawarcia w wypadku tych małżeństw ograniczyć jedynie do godziwości; do ważności wystarczy obecność wyświęconego szafarza, przy zachowaniu wszystkich innych wymogów prawa” (DKW 18).

Należy jednocześnie dodać, iż rozwiązanie to znalazło swoje odzwierciedlenie w sformułowaniu kan. 834 § 2 KKKWsch. Co więcej, został rozszerzony jego zakres w regulacjach Kodeksu z 1983 r. dotyczących małżeństw mieszanych (kan. 1124, 1127 § 1 KPK). W przytoczonych bowiem normach idzie o związek członka Kościoła katolickiego ze stroną przynależącą do niekatolickiego obrządku wschodniego. Podobne dyspozycje zostały także zawarte w *Dyrektorium Ekumenicznym* (nr 153). Dysponując takimi założeniami należałoby zastanowić się nad konsekwencjami prawnymi tak pojętej decyzji Ustawodawcy.

⁴ Por. PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, „Communio” 14 (1994) nr 2, 3-93.

⁵ Zob. F. BERSINI, *Il diritto canonico matrimoniale*, Torino 1994, 187.

Otóż generalnie rzecz biorąc, wprowadzenie przez Prawodawcę wymagań dotyczących formy kanonicznej jest niczym innym jak warunkiem formalnym wymaganym do ważności aktu⁶ Zauważamy zatem, iż występujący w strukturze jurydycznej aktu wymóg nie wypływa z prawa naturalnego, bądź też z prawa Bożego pozytywnego, lecz wynika z decyzji samego Ustawodawcy. Innymi słowy, pochodzi on z prawa stanowionego. A zatem sam Prawodawca biorąc pod uwagę różnorakie uwarunkowania mógłby złagodzić wprowadzone wymagania. Z takim rozwiązaniem spotykamy się w kan. 1127 § 1 KPK. Przypomnijmy, w przytoczonej normie Ustawodawca stwierdził, iż w przypadku zawierania małżeństwa strony katolickiej ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego forma kanoniczna jest wymagana jedynie do godziwości podejmowanego aktu. Oznacza to zatem, iż dyspozycja zawarta w tym kanonie nie posiada charakteru ustawy unieważniającej (kan. 10 KPK). W przypadku, gdyby katolik nie poprosił o dyspensę od zachowania formy kanonicznej (kan. 1127 § 2 KPK), bądź też nie uzyskałby jej, to wówczas zawarte w tych okolicznościach małżeństwo z osobą przynależącą do jednego z akatolickich obrządków wschodnich, byłoby związkiem ważnym, lecz niegodziwym. W tej sytuacji bowiem naruszenie wymagań ustanowionych przez Prawodawcę posiada wymiar moralny.

W tym miejscu należy dodać, iż Episkopat Polski zajął w tej kwestii wyraźne stanowisko w *Instrukcji w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej*, opublikowanej w dniu 14. 03. 1987 r. W dokumencie tym zwrócono uwagę, iż w sytuacji gdyby strona katolicka zawarła małżeństwo w Kościele prawosławnym, bez uprzedniego uzyskania zezwolenia oraz dyspensy od zachowania formy kanonicznej, należałoby nakłonić ją do naprawienia winy w sakramencie pokuty, zażądawszy jednocześnie złożenia w kancelarii parafialnej oświadczenia oraz przyrzeczenia, o których mowa w kan. 1125, n. 1 KPK⁷ Wydaje się, iż za takim mniej restrykcyjnym rozwiązaniem przemawiają przede wszystkim względy ekumeniczne. Popierając przyjętą tezę należałoby wskazać przede wszystkim na bliskość doktrynalną akatolickich Kościołów wschodnich w obszarze dyscypliny sakramentów (DE 18; Dyr. Ekum., nr 152).

Należy jednocześnie zauważyć, iż Ustawodawca w analizowanym kan. 1127 § 1 KPK, wprowadził jeszcze inny wymóg, tym razem posiadający walor ustawy unieważniającej (kan. 10 KPK), dotyczący udziału świętego szafarza w celebracji zawierania związku małżeńskiego. Pojawienie się tego postulatu jest ściśle związane z ujęciami doktrynalnymi występującymi w tradycji zarówno katolickich Kościołów wschodnich, jak i akatolickich Kościołów wschodnich,

⁶ Szerzej na ten temat zob. G. DZIERŻON, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002, 50-51.

⁷ Por. EPISKOPAT POLSKI, *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej* – 14.03.1987, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 42 (1987), 224-225.

a ściślej z kwestią szafarza sakramentu małżeństwa. Przypomnijmy, w myśl tradycji zachodniej szafarzami sakramentu małżeństwa są sami nupturienci. A zatem podczas zawierania małżeństwa zarówno biskup, kapłan, diakon, czy też w pewnych okolicznościach osoba świecka pełnią wyłącznie rolę świadka kwalifikowanego⁸

Odmienne znaczenie posiada udział świętego szafarza w tradycji Kościołów wschodnich. Otóż w myśl kan. 828 § 1 KKKWsch jedynie te związki małżeńskie są ważne, które są zawierane z zachowaniem świętego obrzędu wobec Hierarchy miejsca lub proboszcza miejsca lub kapłana, który od jednego z nich otrzymał upoważnienie do błogosławienia małżeństwa. Ujęcie to koresponduje z dyspozycją kan. 834 § 2, w myśl której małżeństwo strony należącej do Kościoła wschodniego *sui iuris* z członkiem akatolickiego Kościoła wschodniego powinno zostać pobłogosławione przez kapłana. Oznacza to zatem, iż w myśl tej koncepcji, diakon nie mógłby być szafarzem sakramentu małżeństwa. T. Salachas analizując tę problematykę podkreślił, iż wymóg ten wypływa ze starożytnej tradycji Kościoła⁹ F. Bersini mając na uwadze fakt, iż zarówno w Kościele katolickim, jak Kościołach wschodnich istnieje sakrament kapłaństwa trafnie zauważył, iż podczas zawierania związku małżeńskiego szafarz mógłby być zarówno katolikiem, jak również prawosławnym¹⁰

Należy jednocześnie dodać, iż w regulacjach Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich pojawia się jeszcze inne określenie, tzn. „święty obrzęd” (kan. 781, n. 2, 828 § 1 KKKWsch). Co więcej, znalazło ono również swoje miejsce w najnowszej instrukcji Papieskiej Komisji do Spraw Interpretacji Tekstów Legislacyjnych *Dignitas connubii*, wydanej w dniu 25. 01. 2005 r. (DC). Otóż w art. 4 § 1, n. 2 stwierdzono, iż „jeśli sędzia powinien rozstrzygnąć sprawy o nieważność małżeństwa ochrzczonych akatolików, [...] w tym, co dotyczy formy zawarcia małżeństwa, Kościół uznaje każdą formę przypisaną lub dopuszczoną w Kościele lub we wspólnocie kościelnej, do której przynależały strony w czasie zawierania małżeństwa, jeśli przynajmniej jedna ze stron należała do jakiegoś Kościoła wschodniego akatolickiego, był zachowany święty obrzęd zawarcia małżeństwa” (podkreśl. G. D.)¹¹

Prawodawca w kan. 828 § 2 KKKWsch zawarł definicję legalną tego terminu stwierdzając, iż „za święty uważany jest obrzęd z udziałem kapłana asystującego oraz błogosławiącego” Słusznie zauważył J. García Failde, iż w tym przypadku udział szafarza różni się od tego o którym mowa w kan. 1108 § 1

⁸ Szerzej na ten temat zob. G. KADZIOCH, *Il ministro del sacramento del matrimonio nella tradizione e nel diritto canonico latino e orientale*, Roma 1997, 216-219.

⁹ Zob. D. SALACHAS, *Il sacramento del matrimonio nel Nuovo Diritto Canonico delle Chiese orientali*, Bologna 1994, 184.

¹⁰ F. BERSINI, *dz. cyt.*, 187; J. GARCÍA FAILDE, *La nulidad matrimonial, hoy*, Barcelona 1999, 334.

¹¹ Por. PONTIFICIUM CONCILIIUM DE LEGIBUS TEXTIBUS, *Instructio Dignitas connubii* – 25.01.2005, Typis Polyglotis Vaticanis 2005, 12.

KPK. Albowiem w tym ujęciu jego obecność polega przede wszystkim na podstawie aktywnej¹²

Dostrzegamy więc, iż rozwiązania wypracowane w tradycji wschodniej odbiegają o tych które funkcjonują w tradycji zachodniej. Otóż z dyspozycji kan. 828 § 2 KKKWsch wynika, iż w świętym obrzędzie wykluczony jest udział diakona lub też osoby świeckiej. Stąd też za niepoprawne należy uznać opinie niektórych autorów optujących również za udziałem diakona w obrzędzie celebracji małżeństwa. Owszem, przytoczone stanowiska są zgodne z przepisami funkcjonującymi w Kodeksie z 1983 r. (kan. 1108 § 1 KPK), lecz są niekoherentne z tymi, które występują w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich (kan. 828 § 2). Wymieniona opcja interpretacyjna nie może znaleźć uznania w oczach przedstawicieli Kościołów wschodnich. Albowiem według rozwiązań koncepcyjnych funkcjonujących w systemach prawnych Kościołów wschodnich udział diakona w celebracji zawierania małżeństwa doprowadziłby do jego nieważności.

Zasygnalizowaliśmy już, iż w doktrynie Kościołów wschodnich udział kapłana nie posiada charakteru pasywnego, lecz posiada przede wszystkim charakter aktywny. Otóż w myśl tego ujęcia, biskup lub kapłan nie pełni wyłącznie funkcji świadka kwalifikowanego, lecz jest szafarzem. W konsekwencji więc, asystencja tych autorytetów nie polega jedynie na przyjęciu konsensu wyrażonego przez nupturientów, lecz wiąże się również z udzieleniem błogosławieństwa. Co więcej, wymaganie to nie posiada charakteru akcydentalnego, lecz jest istotnym elementem kanonicznej formy zwyczajnej¹³

Badania przeprowadzone przez G. Kadziocha wykazały, iż jednym ze źródeł obowiązującej dziś regulacji był kan. 85 §§ 1-2 motu proprio *Crebrae allatae*, opublikowanego w dniu 22.02.1949 r. przez papieża Piusa XII¹⁴. Jak trafnie zauważono, papież w dokumencie tym złączył święty obrzęd z innymi elementami formy kanonicznej¹⁵. Należy jednocześnie dodać, w odpowiedzi Papieskiej Komisji do Spraw do Spraw Redakcji Kodeksu Prawa Kanonicznego Wschodniego z dnia 3. 05. 1953 r. stwierdzono, iż pod pojęciem błogosławieństwa należy rozumieć wyłącznie proste błogosławieństwo¹⁶

Zauważamy zatem, iż w tym obszarze występuje wyraźne różnicowanie pomiędzy doktryną Kościoła łacińskiego oraz doktryną Kościołów wschodnich. Otóż w dyscyplinie Kościołów wschodnich forma liturgiczna jest ściśle związa-

¹² GARCÍA FAILDE, *dz. cyt.*, 334. Autor ten stwierdził: „Esta intervención del ministro sagrado no tiene que ser necesariamente una asistencia en el sentido del can. 1108, párr; lo cual quiere decir que no se requiere que ese ministro sagrado tenga una intervención activa de requerir y de recibir el consentimiento de las Partes aunque se requiere que el mismo tenga una actuación activa”

¹³ D. SALACHAS, *dz. cyt.*, 190.

¹⁴ Por. PIUS XII, *Motu proprio Crebrae allatae* - 22.02.1949, AAS 41 (1949), 89-117.

¹⁵ G. KADZIOCH, *dz. cyt.*, 220.

¹⁶ Por. PONTIFICIA COMMISSIONE PER REDAZIONE DEL CODICE DI DIRITTO CANONICO ORIENTALE, *Responsa* - 3.05.1953, AAS 45 (1953), 313.

na z formą prawną podejmowanego aktu. Podczas gdy w rozwiązaniach Kościoła łacińskiego zachowanie wymogów formy liturgicznej jest wymagane wyłącznie do godziwości podejmowanego aktu¹⁷

Wreszcie należy podkreślić, iż podczas zawierania małżeństw mieszanych zabronione jest asystowanie symultaniczne szafarza katolickiego oraz szafarza niekatolickiego, jak również zakazana jest celebracja sukcesywna przed ministrem akatolickim polegająca na ponownym wyrażeniu konsensu (kan. 1127 § 3 KPK)¹⁸. Takie rozwiązanie legislacyjne wypływa z jednej z podstawowych zasad kanonicznego systemu prawa małżeńskiego, jakim jest pryncypium konsensualistyczne (kan. 1057 KPK). W konsekwencji więc, jeśli strony wyraziłyby ważnie zgodę małżeńską w Kościele prawosławnym, to ten moment decydowałby o ukonstytuowaniu się węzła małżeńskiego. W tym przypadku bez znaczenia pozostawałoby ponowne wyrażenie konsensu w Kościele katolickim.

Prawda ta znalazła swoje odzwierciedlenie w przytaczanej już *Instrukcji w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej*. Otóż w dokumencie tym stwierdzono m.in., że „[...] w obrzędzie ślubnym małżeństwa o różnej przynależności kościelnej dozwolony jest bez specjalnego pozwolenia Ordynariusza, udział duszpasterza niekatolickiego, ograniczający się jednak do czytania Pisma św. i do ewentualnego przemówienia, jeśli Duszpasterz katolicki uzna, że nie wywoła to zgorszenia parafian; zabronione jest, aby asystujący duchowny katolicki i niekatolicki stosowali równocześnie własny obrzęd i pytali o wyrażenie zgody małżeńskiej; zabrania się również stosowania innego religijnego zawarcia tegoż małżeństwa w celu wyrażenia lub odnowienia zgody małżeńskiej (kan. 1127 § 3 KPK)”¹⁹

Z podobną regulacją spotykamy się normach zawartych w Dyrektorium Ekumenicznym z 1993 r. Skonstatowano w nim, że „jeżeli małżeństwo się tego domaga, Ordynariusz miejsca może pozwolić, by kapłan katolicki zaprosił szafarza z Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej niekatolickiej do udziału w celebrowaniu małżeństwa, do odczytania Pisma św., do wypowiedzenia słów krótkiej zachęty i do pobłogosławienia związku” (Dyr. Ekum., nr 158).

W tym miejscu należy stwierdzić, iż przepisy zawarte w Instrukcji Episkopatu Polski są niekoherentne z tymi, które pojawiły się w Dyrektorium Ekumenicznym. Rozbieżność ta dotyczy kwestii konieczności otrzymania zezwolenia od ordynariusza miejsca w sprawie możliwości uczestnictwa kapłana akatolickiego w katolickim obrzędzie celebracji małżeństwa. Otóż w pierwszym z dokumentów stwierdzono, iż uzyskanie takiej zgody nie jest potrzebne, w drugim natomiast podkreślono, iż podjęcie takiej decyzji jest konieczne.

¹⁷ G. KADZIOCH, *dz. cyt.*, 221.

¹⁸ Zob. J. SERRANO, *De matrimoniis mixtis*, w: *Commento al Codice di Diritto Canonico*, red. P. V. PINTO, t. 1, Città del Vaticano 2001, 670-671.

¹⁹ EPISKOPAT POLSKI, *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa*, 224.

Przytoczona niezgodność wynika zapewne z faktu, iż dokument Papieskiej Rady do Spraw Jedności Chrześcijan jest aktem późniejszym. Stąd też w tym kontekście rodzi się kolejny postulat *de lege ferenda*, aby Episkopat Polski w przyszłej Instrukcji uwzględnił tę kwestię szczegółową. Należy ponadto zauważyć, iż ujęcie normatywne zaproponowane w dokumencie Episkopatu posiada charakter jednoaspektowy. Albowiem dotyczy ono wyłącznie jednej hipotezy, związanej z możliwością udziału szafarza akatolickiego w obrzędzie zawierania małżeństwa w Kościele katolickim. Nie uwzględnia ono natomiast wątku związanego z udziałem szafarza katolickiego w akatolickiej celebracji zawierania małżeństwa. Taka ewentualność została ujęta w regulacjach Dyrektorium Ekuumenicznego z 25. 03. 1993 r. Otóż w dokumencie tym skonstatowano m.in., iż „za uprzednią zgodą Ordynariusza miejsca kapłan katolicki lub diakon, o ile tylko został zaproszony, może być obecny, względnie uczestniczyć w jakiejś mierze w celebracji małżeństw, gdy została udzielona dyspensa od formy kanonicznej. W takim jednak przypadku może mieć miejsce jedna tylko ceremonia, podczas gdy osoba jej przewodnicząca przyjmuje wymianę zgody małżeńskiej. Na zaproszenie celebransa kapłan katolicki lub diakon może odmówić dodatkowe i odpowiednio stosowne modlitwy, odczytać Pismo św., powiedzieć krótkie słowo zachęty i pobłogosławić związek” (Dyr. Ekum., nr 157).

Na zakończenie pragniemy poświęcić jeszcze chwilę uwagi pewnej kwestii szczegółowej, jaką jest zagadnienie udziału świadków zwykłych. Podejmując analizę tej problematyki na wstępie należy stwierdzić, iż Prawodawca nie odniósł się wyraźnie do tego wątku w przytaczanym już wielokrotnie kan. 1127 § 1 KPK. Należy jednocześnie dodać, iż stanowiska kanonistów w tej materii są podzielone. Otóż nieliczni autorzy koncentrując wyłącznie swą uwagę na treści przytoczonej normy wskazują, iż w tym przypadku udział świadków zwykłych nie jest konieczny²⁰ Wydaje się jednak, iż taki sposób interpretacji należy uznać za niezwykle uproszczony. Zdaniem R. Navarro-Vallsa, Ustawodawca w analizowanej regulacji zawarł jeszcze jedno zastrzeżenie „z zachowaniem innych wymogów prawa” (*servatis alias de iure servandiis*). Trafnie zauważył on, iż analogiczna klauzula występuje w brzmieniu kan. 834 KKK-Wsch, dotyczącym formy zawarcia małżeństwa pomiędzy członkiem katolickiego Kościoła wschodniego *sui iuris* oraz stroną należącą do jednego z akatolickich Kościołów wschodnich²¹ Co więcej, wymaganie co do udziału świadków zwykłych pojawia się zarówno w kan. 1108 § 1 KPK, jak również w kan. 828 § 1 KKK-Wsch. Oznacza to zatem, iż powinni być oni obecni podczas zawierania związku przez nupturientów.

²⁰ J. SERRANO, *dz. cyt.*, 670.

²¹ Zob. R. NAVARRO-VALLS, *Comentario al cc.1127-1129*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, red. A. MARZOA, J. MIRAS, R. RODRÍGUEZ-OCAÑA, t. 3, Pamplona 1996, 1513.

2.2. Małżeństwa strony katolickiej z chrześcijanami innych Kościołów i Wspólnot kościelnych

Ze szczegółowej analizy treści kan. 1127 § 1 KPK wynika, iż Ustawodawca złagodził wymagania co do zachowania formy kanonicznej w odniesieniu do małżeństw zawieranych przez stronę katolicką ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego. W tym miejscu należy jednak zauważyć, iż pojęcie małżeństw mieszanych obejmuje swym zasięgiem nie tylko tę kategorię związków małżeńskich, lecz posiada szersze znaczenie. Katolicy mogą przecież zawierać również związki małżeńskie z członkami Kościołów lub wspólnot kościelnych protestanckich.

Zasygnalizowaliśmy już, iż Prawodawca nie ujął wprost tej kwestii zarówno w regulacjach Kodeksu z 1983 r. (kan. 1127 § 2), jak i w normach zawartych w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich (kan. 834 § 2). Należy jednocześnie dodać, iż wyraźne odniesienie do tej materii znajdujemy w przytoczonym już wielokrotnie Dyrektorium Ekumenicznym z 1993 r. W dokumencie tym bowiem stwierdzono wprost, iż „kanoniczna forma jest natomiast wymagana do ważności małżeństw między katolikami i chrześcijanami innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych” (Dyr. Ekum., nr 153).

Poddając szczegółowej analizie interesujący nas wątek należy stwierdzić, iż niezachowanie w tym przypadku przez stronę katolicką wymagań dotyczących formy kanonicznej doprowadziłoby w konsekwencji do nieważności zawartego związku. Należy jednocześnie podkreślić, iż przytoczony wymóg nie posiada charakteru bezwzględnego. Ustawodawca bowiem przewidział również możliwość uzyskania dyspensy od formy kanonicznej (kan. 1127 § 2 KPK). Jeśli zatem zostałaby podjęta taka decyzja przez ordynariusza miejsca, to wówczas zawarty przez strony związek byłby ważny.

W tym miejscu należy jednak skonstatować, iż szczegółowe dyspozycje w tej kwestii nie występują w cytowanej już kilkakrotnie *Instrukcji w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej*. W dokumencie tym ograniczono się jedynie do rozpatrzenia sytuacji, w której zawarte małżeństwo byłoby nieważne. Stwierdzono w nim m.in., iż „w przypadku zaś zawarcia związku w innym Kościele Duszpasterz pomoże stronie katolickiej do uzyskania u Ordynariusza dekretu uważniającego”²²

Należy ponadto dodać, iż w myśl kan. 1127 § 2 KPK w przypadku uzyskania dyspensy, do ważności podjętego aktu konieczne jest zachowanie jakiejś publicznej formy zawarcia małżeństwa. Rozwiązanie to koresponduje dyspozycjami zawartymi w kan. 781, n. 2 KKKWsch oraz art. 4 § 1, n. 2 DC.

Trafnie zauważył K. Lüdicke, iż rozumienie małżeństwa w Kościołach protestanckich nie odpowiada kanonicznemu spojrzeniu na małżeństwo. Najczęściej bowiem w świątyniach protestanckich ma miejsce błogosławieństwo

²² EPISKOPAT POLSKI, *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa*, dz. cyt., 225.

upřednio zawartego związku w Urzędzie Stanu Cywilnego²³ Jeśli zatem strony, po uzyskaniu dyspensy zawarłyby małżeństwo z zachowaniem jakiejś publicznej formy, to zawarty w takich okolicznościach związek byłby ważny.

Z przeprowadzonych dociekań wynika, iż Prawodawca kościelny pragnie, aby strony zawarły związek małżeński w formie kanonicznej. Zobowiązanie to jednak nie posiada charakteru bezwzględnego. Z funkcjonujących w kanonicznym systemie prawa małżeńskiego regulacji wynika, iż istnieje wyraźne różnicowanie rozwiązań pomiędzy małżeństwami strony katolickiej ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego oraz związkami małżeńskim strony katolickiej z członkami Kościołów lub Wspólnot protestanckich. Albowiem w pierwszym przypadku konieczność zachowania formy kanonicznej jest wymagana jedynie do godziwości, w drugim natomiast jest wymagana do ważności podejmowanego aktu. Wydaje się, iż złagodzenie wymagań w tej dziedzinie w odniesieniu do akatolickich Kościołów wschodnich wynika z faktu bliskości doktrynalnej w dziedzinie dyscypliny sakramentów.

Z podjętych badań wynika, iż w kanonistyce nie występuje zgodność opinii w kwestii udziału diakona w celebracji zawierania małżeństwa. Jest rzeczą wiadomą, iż w tradycji Kościołów Wschodnich wyklucza się taką możliwość. Wydaje się, iż mając na uwadze względy ekumeniczne w przypadku zawierania małżeństw mieszanych należałoby uwzględnić ten wymóg, aby tym sposobem nie narazić zawierane związki na nieważność.

Celebrazione dei matrimoni misti in forma ordinaria

Riassunto

Lo studio presenta la problematica della celebrazione dei matrimoni misti in forma ordinaria. L'attenzione dell'Autore si concentra su due rilevanti questioni: sulla regola generale secondo la quale i matrimoni misti dovrebbero essere celebrati secondo la forma canonica e sulle soluzioni particolari che costituiscono l'eccezione a questa regola, relative ai fedeli delle Chiese acattoliche orientali. Nel caso del matrimonio della parte cattolica con una persona appartenente a tali Chiese orientali, l'osservanza della forma canonica è richiesta solo per la liceità (can. 1127 § 1 CIC).

In base all'analisi condotta l'Autore conclude che l'affievolimento del principio generale della forma canonica in questa materia nei confronti delle Chiese cattoliche orientali si basa sulla vicinanza dottrinale nella disciplina dei sacramenti.

²³ K. LÜDICKE, *dz. cyt.*, ad 1127 nr 8.